

100-lecie Nagrody Nobla dla Władysława Reymonta za „Chłopów”



Jacek Malczewski, Portret Władysława Reymonta (1905), cyfrowe.mnw.art.pl

*

Joanna Sokołowska-Gwizdka

13 listopada 1924 roku Władysław Reymont został uhonorowany Literacką Nagrodą Nobla za swoją monumentalną powieść „Chłopi”. Ta czterotomowa epepeja, którą Reymont tworzył w latach 1901-1908, ukazywała się w odcinkach w „Tygodniku

„Illustrowanym” w latach 1904-1909. Akcja powieści obejmuje dziesięć miesięcy – od września do lipca na przełomie XIX i XX wieku – i rozgrywa się w małej wiosce Lipce i podzielona jest na cztery części, odzwierciedlające cykl przyrody: „Jesień”, „Zima”, „Wiosna” i „Lato”. Wybitny literaturoznawca Kazimierz Wyka podkreślał, że Reymont stworzył unikatowe w literaturze polskiej dzieło, które nie tylko opowiada o życiu chłopów, ale również wiernie oddaje ich mentalność, obyczaje oraz postrzeganie świata. Analizując powieść, Wyka zauważał, jak autor buduje świat przedstawiony poprzez rytm natury, cykliczne prace rolnicze, zmiany pór roku oraz święta, wyznaczające rytm życia bohaterów. „Chłopi” to także studium uniwersalnych ludzkich emocji i konfliktów – miłości, zazdrości, chciwości czy walki o władzę – nadające powieści ponadczasowy i uniwersalny charakter.



Władysław Reymont, ok. 1897 r), fot. Polona Digital Library

Władysław Reymont, urodzony 7 maja 1867 roku jako Władysław Stanisław Rejment

w Kobielach Wielkich, na terenie zaboru rosyjskiego, spędził młodość w czasie zaborów, gdy Polska była podzielona pomiędzy trzy mocarstwa. Twórczo związany z ruchem Młodej Polski, czerpał inspirację z życia prostych ludzi i polskiej wsi. W swoich dziełach, takich jak „Ziemia obiecana” i „Komediantka”, ukazywał nie tylko piękno, ale i trud oraz niesprawiedliwość, które były codziennością jego bohaterów. Zanim Reymont został pisarzem, pracował jako robotnik kolejowy i aktor w teatrze objazdowym, co stało się źródłem inspiracji do jego literackich prac.

Literacka Nagroda Nobla, przyznawana za „najwybitniejsze dzieło literackie o idealistycznej tendencji”, doceniła epicką narrację Reymonta oraz jego realistyczny i poetycki sposób przedstawienia życia wsi polskiej. Mimo to decyzja Komitetu Noblowskiego w 1924 roku była zaskoczeniem. Choć Reymont był ceniony w Polsce, jego sława nie dorównywała innym kandydatom, takim jak niemiecki pisarz Tomasz Mann, rosyjski dramatopisarz Maxim Gorki czy francuski noblista z 1915 roku, Romain Rolland. Nagroda dla polskiego autora, oprócz docenienia walorów literackich „Chłopów”, miała również wymiar polityczny - podkreślała międzynarodowe uznanie dla Polski, która po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość w 1918 roku.

Reymont, który od lat zmagał się z problemami zdrowotnymi, w tym z zawałem serca, nie przyjął wiadomości o nagrodzie ze zbytnim entuzjazmem, gdyż zdawał sobie sprawę z tego, że może to być jego ostatnie wielkie osiągnięcie. Zmarł rok później, 5 grudnia 1925 roku, mając zaledwie 58 lat. W listach do przyjaciół pisał o „ironii życia” - z jednej strony światowa sława i uznanie, a z drugiej walka z chorobą, która uniemożliwiała mu pełne korzystanie z sukcesu. Ze względów zdrowotnych nie mógł osobiście odebrać nagrody w Sztokholmie; w jego imieniu uczynił to 10 grudnia 1924 roku Alfred Wysocki, ówczesny polski przedstawiciel dyplomatyczny w Szwecji. Nagroda pieniężna, wynosząca 116 tysięcy koron szwedzkich, pomogła pisarzowi w leczeniu i zabezpieczeniu rodziny.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

15 sierpnia 1925 roku Władysław Reymont przyjechał do niewielkich podtarnowskich Wierzchosławic na zaproszenie Wicentego Witosa. Na cześć pisarza wyprawiono wielkie dożynki reymontowskie. Na zdjęciu Władysław Reymont (w środku) z żoną na trybunie honorowej.

Sukces Reymonta był dla Polaków źródłem ogromnej dumy narodowej, szczególnie w kontekście odbudowy państwowości po odzyskaniu niepodległości. Gazety, takie jak „Kurier Warszawski” czy „Rzeczpospolita”, publikowały entuzjastyczne artykuły, wychwalając talent pisarza i znaczenie jego twórczości dla polskiej tożsamości narodowej. Za granicą reakcje były różne – niektórzy krytycy wyrażali zdziwienie, że nagrodę otrzymał mniej znany autor. Niemieckie gazety, takie jak „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, podkreślały, że Tomasz Mann, autor „Buddenbrooków” bardziej zasługiwał na wyróżnienie. Szwedzi natomiast uznali, że Reymont wnosi do literatury europejskiej świeżość i autentyzm, co w pełni uzasadnia ich wybór.

22 listopada 1924 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany” zamieścił artykuł p.t. „Prasa europejska o Reymoncie”. Z artykułu wynika, jak bardzo mieszkańcy Europy

żyli wówczas literaturą i jak bardzo poruszyła ich wiadomość o nagrodzie. Ukazywały się zarówno obszernie artykuły o autorze (w niektórych gazetach całe numery były poświęcone Reymontowi), jak i krytycznoliterackie eseje o „Chłopach”, czy też małe notatki informacyjne. „Tygodnik Illustrowany” zamieścił ponadto list od Romain Rollanda:

Dziękuję Panu bardzo za przesłanie przekładów francuskich dwóch Pana książek. Dla „Chłopów” (Jesień) jestem w najwyższym uznaniem. Co za urodzajna i bogata ziemia. (...)

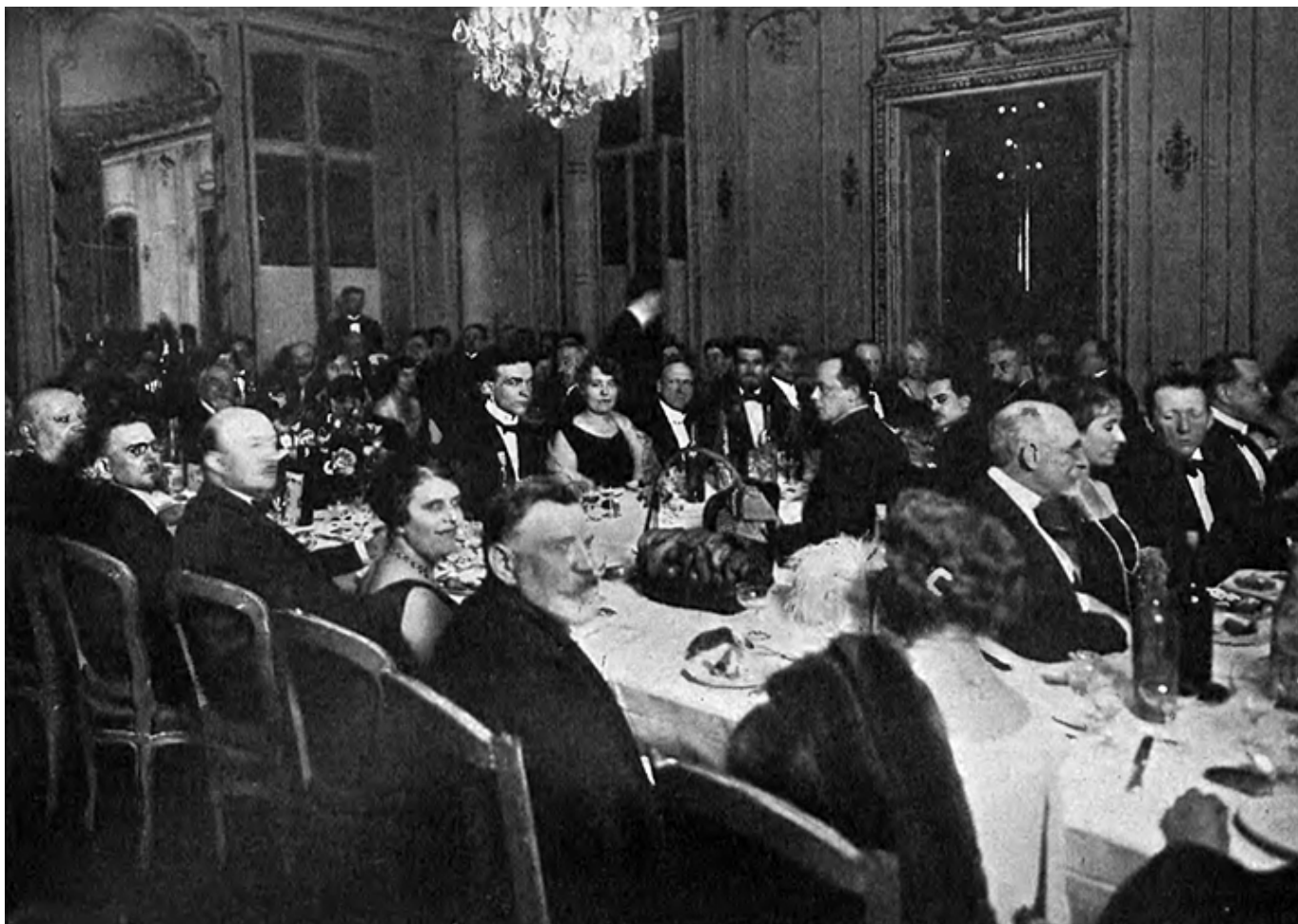
Szczęśliwy kto, jak Pan, nie jest wyrobnikiem książek (a w miarę robienia lub czytania takich książek, powiedział Goethe, człowiek sam staje się książką!) – ale ziemią, – ale swoją ziemią, w całym cyklu czterech pór roku!

Winszuje Panu, winszuję, w Osobie Pańskiej całemu jego krajowi. Raduję się, że Polska Pana posiada i dziękuję Panu za to, że poznałem Pana.

Niech mi Pan wierzy, drogi Panie Władysławie Reymont, że jestem z całym uznaniem oddany Panu.

Romain Rolland

Konsekwencją tak szerokiej popularyzacji epopei Reymonta były liczne tłumaczenia i wydania „Chłopów” na całym świecie. Sam Reymont był zapraszany na spotkania w Towarzystwach literackich w całej Europie. 6 czerwca 1925 r. „Tygodnik Illustrowany” opublikował artykuł „Światowa sława Reymonta”, w którym autor omawia ile zaproszeń przyjął pisarz wiosną 1925 roku. I mimo, że nagrody nie był sam w stanie odebrać, to późniejsze podróże mu służyły. Wróciły rumieńce i uśmiech na twarzy, wróciła dawna energia. Wiele razy w tym czasie słyszał, że stworzona przez niego literatura stała się własnością całej kultury światowej. Amerykańskie gazety wyrażały wdzięczność, że Komitet Noblowski zwrócił uwagę na tego mniej dotąd znanego, a przecież genialnego twórcę.

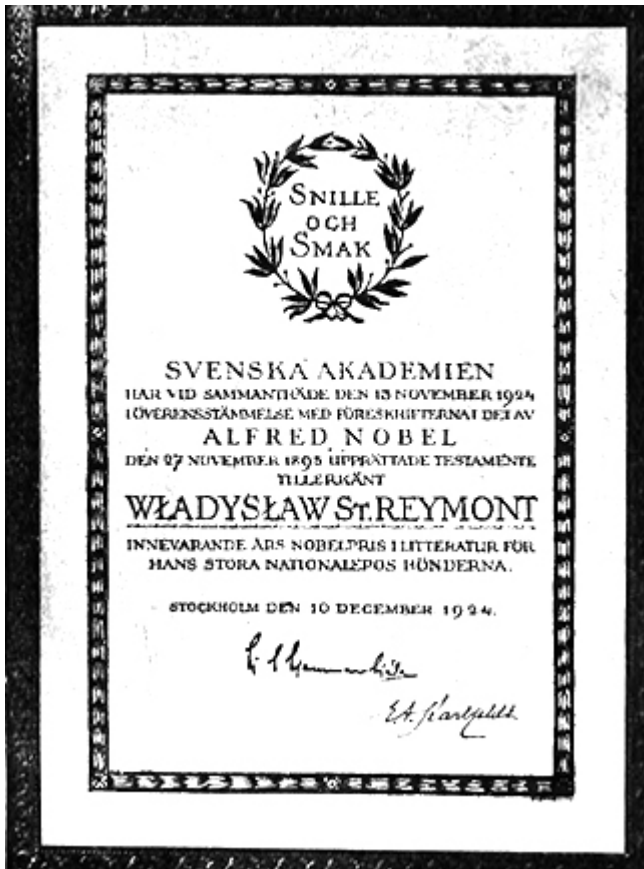


Bankiet wydany 15 maja 1925 r. przez Towarzystwo France-Pologne i Societe des Gens de Lettres w Paryżu na cześć Władysława Reymonta (drugi od lewej). Po prawej stronie pisarza siedzi przedstawiciel rządu Francji, minister de Monzie, a po lewej prezes Towarzystwa Literatów Francuskich, Legolfic, fot. „Tygodnik Illustrowany”, 6 czerwca 1925 r.

Sto lat po przyznaniu Nagrody Nobla, „Chłopi” pozostają jednym z najważniejszych dzieł polskiej literatury. Powieść doczekała się licznych adaptacji filmowych, teatralnych oraz telewizyjnych, w tym najnowszej animacji malarskiej, która zdobyła uznanie zarówno w Polsce, jak i za granicą. „Chłopi” wciąż są studiowani przez krytyków literackich i badaczy, którzy analizują zarówno warstwę społeczną, jak i symbolikę natury oraz cyklu życia.

W czasach globalnych zmian klimatycznych przesłanie Reymonta o harmonii człowieka z naturą nabiera nowego znaczenia. Powrót do tradycji, obrona lokalnych kultur i rolnictwa w kontekście globalizacji to tematy, które „Chłopi” ukazują w sposób nadal aktualny i dający do myślenia.

*



„Tygodnik Ilustrowany”, 6 czerwca 1925 r.

Polscy laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie literatury:

1. **Henryk Sienkiewicz** - 1905
2. **Władysław Reymont** - 1924
3. **Czesław Miłosz** - 1980
4. **Wisława Szymborska** - 1996
5. **Olga Tokarczuk** - 2018

Źródła: wikipedia, TVP, Culture.pl, NobelPrize.org, „Tygodnik Ilustrowany”, zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi.

*

*

G A L E R I A



Fot. J. Sokołowska-Gwizdka



W latach 1888-1893 Władysław Reymont pracował jako dróżnik Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i mieszkał m.in. w Lipcach w tym domu, położonym przy przejeździe kolejowym, fot. J. Sokołowska-Gwizdka



Dom Władysława Reymonta w Lipcach Reymontowskich. To tu pisarz umieścił akcję „Chłopów”. Lipce (teraz Lipce Reymontowskie) były tylko inspiracją, nie są dokładnie odtworzone w powieści, fot. J. Sokołowska-Gwizdka



Lipce Reymontowskie, zabytkowa chłopska chata na terenie Muzeum im. Władysława Reymonta, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka



Muzeum im. Władysława Reymonta w Lipcach Reymontowskich, fot. J. Sokołowska-Gwizdka



Muzeum im. Władysława Reymonta w Lipcach Reymontowskich, fot. J. Sokołowska-Gwizdka



Symboliczny grób Macieja Boryny na cmentarzu w Lipcach Reymontowskich, fot. A. Sokołowski



Symboliczny grób Macieja Boryny na cmentarzu w Lipcach Reymontowskich, fot. J. Sokołowska-Gwizdka